

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstaniach i w nekrologach gr. 50, w kronice rezerwuar. dział gospodarczy, psaki w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 100. Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
we Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2.—, kwart. 6.— mies. zł. 2.40, kwart. 7.—				
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2.40, kwart. 7.— mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	Konto PKO Lwów Nr 504.044.	Liasty należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

W 75-tą ROCZNICĘ.

Siedemdziesiąt pięć lat mija od chwili, kiedy na ziemiach polskich rozgorzała nierówna i krwawa walka powstańców z wielotysięczną armią moskiewską. W nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. zostało rozpoczęte ostatnie zbrojne powstanie polskie.

W tym roku będzie rocznica tej chwili szczególnie uroczystą — obchodzona w Polsce. Będzie ona szczególnie hołdem dla tych starszków w granatowych długich surdutach, na których naramiennikach widnieje cyfra „1863”. Już bardzo rzadko i w wyjątkowych tylko okolicznościach spotykamy tych czcigodnych starców, dźwięgających na pochylonych barkach dzie wicę krzyżyków, starców o poranej ze starości twarzy i mlecznej brodzie. Starców będących żywymi symbolami idei Czynu, która ich przed 75 laty powiodła na pole walki. Ostatni, nieliczni, umysławiający nam wielką epopeję walk o niepodległość, staczanych w stuleciu niewoli.

Wiele przyczyn złożyło się na wybuch powstania, lecz przede wszystkim było ono gwałtownym odruchem wyzwoleniczym, wynikającym z niezłomnej woli odzyskania niepodległości. Po klęsce powstania listopadowego nie utracono jednak nadziei na lepszą przyszłość Polski. Nadzieje te jednak zupełnie zawiodły. Rząd carski nie wahał się przed srogim prześladowaniem polskości i zapelnianiem więzień gorliwymi patriotami.

Nie mogła z tym stanem rzeczy pogodzić się patriotycznie nastrojona część społeczeństwa i postanowiła dążyć do zrzucenia przemocy Rosji przez wywołanie nowej wojny powstańczej.

Sygnalem stało się zarządzenie branki młodzieży polskiej do wojska rosyjskiego. Wyprzedzając dzień branki, młodzież wyruszyła w lasy, by tworząc tam oddziały powstańcze, rozpocząć walkę z Rosją. Niemal w całym kraju w nocy z 22 na 23 stycznia rozmaite oddziały powstańcze z różnym szczęściem uderzyły na wojska rosyjskie. Złe uzbrojenie, prawie zupełnie bez nowoczesnej broni palnej, zaopatrzeni przeważnie w kosy i drągi, wystąpili przeciwko licznej i dobrze uzbrojonej armii rosyjskiej. Na ziemi polskiej rozgorzała nierówna walka kilkudziesięciu partyj powstańczych z rotami regularnego wojska rosyjskiego i sotniami kozaków. Pomoc zagranicy zawiodła zupełnie i powstańcy musieli liczyć tylko na własne siły. Złe uzbrojenie, ukrywający się w lasach, nieraz całymi tygodniami walczyli z ogniem miłości Ojczyzny w sercu, zaciskając zęby na trudy i znoje partyzanckiej walki. Śmiałością i odwagą potrafili niejednokrotnie odnosić zwycięstwa nad wojskami rosyjskimi i prowadzić walkę przez przeszło dwa lata zanim ostatnie oddziały zostały pobite przez sprowadzone z głębi Rosji pomocnicze oddziały wojskowe. Nie mogli po dobrać liczebności i przewadze uzbrojenia przeciwnika. W miarę upływu miesięcy rozpaczliwych walk topniała liczebność oddziałów powstańczych, wy rastał las szubienic, dźwięczały ponuro kajdany tysięcy zesłańców polskich na śnieżnych polach Syberii a w odległych ostępach naszych lasów wyrastały ciche bezimienne pagórki mogił powstańczych.

Czyż walka ta — jak czasem mówio-

no przed wskrzeszeniem Polski — była naprawdę bezcelową? Czyż ci, którzy przed 75 laty w bój ruszyli, byli istotnie — jak utrzymywała przez długie dziesiątki lat ideologia ugody i oportunistu — „romantycznym szaleńcami” a ich czyn tylko „odruchem”, który niewahano się określić nawet jako szkodliwy?

Dziś, gdy pękły okowy, gdy bytujemy we własnym, wolnym państwie, wiemy, że tylko małość moralna i idea wa tak mogła oceniać rok 1863. Dziś uświadamiamy sobie dobrze, że ta walka od Małogoszczy na południowo-wschodnie kresy Wileńszczyzny toczona, że krew przelana w samotni lasów i dworów, że upiorne wizje kibitek, ciągnących na Sybir, że martyrologia więźniów w cytadeli, szubienica, na której zawisł Romuald Traugutt, że te wszystkie tragiczne doznania uczestników walki od stycznia 1863 r. po sierpień 1864 r. nie były ani „szaleństwem” ani „bezelowe”, że stanowiły one wartości ideowe, bardzo pozytywne i realne, bo z wartości tych narodził się rok 1914, w nich ma swój początek wskrzeszenie idei Czynu zbrojnego przez Twórcę Legionów i Wskrzesiciela niepodległości.

Zrozumiał to Józef Piłsudski, ujmując swe myśli w następujące słowa: „Rok 63 stoi na przelomie naszych dziejów, stara Polska umiera — nowa się rodzi. Na przelomie dziejów staje epokowe zdarzenie — powstanie naszego narodu, walka orężna, długo trwająca, długo zalewająca krwią i pożogą ziemię naszą. Na progu nowoczesnego życia społecznego stoją wydarzenia 63 roku. Wyrasta mur olbrzymi, dzieląc pokolenia od pokoleń, czyniąc nowe życie, zamykając stare — mur, na którym tryskają ogniem pisane cyfry 1, 8, 6, 3”. A dalej: „Pod wpływem wypadków roku 1863 rodzi się inna Polska, z innym ujęciem życia i jego zadań. Skutki sięgają tak daleko, że śmiało rzecz można, iż dziś jeszcze, gdy dziecko na świat przychodzi, jest obciążone rokiem 1863”.

I zrozumiał to także Marszałek Smigły-Rydz, zwracając się do weteranów 63 r. w 70-tą rocznicę czynu styczniowego: „Poprzez dzieje naszego narodu dąży nieustrudzenie, nieśmiertelna stafeta pokoleń, niosąc honor i wielkość narodu. Dąży ona od początku istnienia Polski. Wy bez tchu w pierwszych dobiegłście do nas, by naszym dłoniom powierzyć wolność i honor. Peszliśmy i nie ustajemy w biegu, pa trząc w dalekie horyzonty. Wy zazdrościcie nam może naszego zwycięstwa wojennego, które jest przecież triumfem waszej idei, ale my zazdrościmy wam hymnu „Boże coś Polskę”, śpiewanego po litewsku przez litewskich chłopów. Ale my zazdrościmy wam zmuszkiego powstańca, co nie znając mowy polskiej z własnej woli poszedł bić się za Polskę pod dowództwem swego duszpastera. Gdy dzisiaj składamy hołd i oddajemy żołnierskie pozdrowienie wam, żyjącym, gdy czcimy ciebie nie tych, co odeszli, to równocześnie czcimy pierwiastek wielkości w dziejach Polski i stwierdzamy konieczność ciągłości i wysiłku dla zdobycia tej wielkości. Niechaj stafeta pokoleń dąży nieprzerwanie naprzód!”

Uroczyste pożegnanie gen. Skwarczyńskiego w Wilnie.

Wilno, 21. 1. (PAT.). W godzinach wieczornych przybył wczoraj do Wilna szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński.

Warszawa, 21. 1. (PAT.). W piątek 21 b. m. o godzinie 19 min 50 Polskie

Radio transmituje z Wilna na wszystkie rozgłośnie polskie przebieg uroczystości pożegnalnych p. gen. Skwarczyńskiego przez miejscowe społeczeństwo. Przewidywane jest również przemówienie gen. Skwarczyńskiego.

Pogłoski o akcji Niemiec przeciw Czechom. Spadek kursu franka francuskiego.

Londyn, 21. 1. (PAT.). Wczoraj po południu i wieczorem zanotowano w obrotach giełdowych nieoczekiwany spadek kursu franka francuskiego. Raptowne załamanie się kursu franka w Londynie wywołane było wiadomościami o odroczeniu o godzinę francuskiej rady gabinetowej i niepokojącymi doniesieniami z Berlina o zamierzonym jakoby stanowczym wystąpieniu Niemiec przeciwko Czechosłowacji w związku z sytuacją Niemców su deckich.

Berlin, 21. 1. (PAT.). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że ambasada francuska w Berlinie oficjalnie zaprzeczyła wiadomości „United Press” jakoby miała poinformować rząd francuski, iż Niemcy przygotowują nowe uderzenie w rodzaju okupacji Nadrenii.

Słowacy przechodzą do ataku.

Praga, 21. 1. (PAT.). Donoszą tu z Bratisławy, iż prezydium słowackiej partii ludowej postanowiło nadać przy padającej na wiosnę 20-jej rocznicy pod pisaną umowy pittsburskiej specjalny uroczysty charakter. Jak wiadomo, umowa ta zapewniała ludności słowackiej szeroką autonomię w ramach państwa federacyjnego. Na całej Słowaczy

źnie urządzone być mają wielkie manifestacje pod hasłem domagania się autonomii dla narodu słowackiego. Dzieniki słowackie nadają artykułom na ten temat tytuł: „W roku jubileuszowym do ataku”.

Praga, 21. 1. (PAT.). Miarą napięcia sytuacji politycznej jest ponowna decyzja odłożenia wyborów gminnych.

Credo nowego rządu Francji.

Paryż, 21. 1. (PAT) Całe zainteresowanie kół politycznych zwrócone jest na pierwsze posiedzenie rady gabinetowej nowego rządu, zwołane o godz. 18. Na posiedzeniu tym po raz pierwszy 33-ch ministrów i podsekretarzy stanu czwartego gabinetu premiera Chautemps zasiadło dokoła wspólnego stołu.

Głównym tematem pierwszego posiedzenia rady gabinetowej była sprawa tekstu deklaracji rządowej, którą

wyłosi premier na piątkowym posiedzeniu izby deputowanych. Deklaracja rządowa opracowana osobiście przez premiera Chautemps, po przedyskutowaniu przez radę gabinetową, zostanie zaakceptowana w piątek przez prezydenta Republiki.

Z niedyskrecyj, jakie przeniknęły do kół parlamentarnych na temat deklaracji programowej rządu, zdaje się wynikać, iż opierać się ona będzie na czterech zasadniczych punktach:

AKADEMICY RUMUNSCY POWRACAJĄ DO ŻYCIA POLITYCZNEGO

Bukareszt, 21. 1. (PAT) Na 25 b. m. zwołane zostało zebranie naczelnej organizacji studenckiej w Bukareszcie (centrum studenckiego). Prasa narodowa podkreśla, że młodzież akademicka powraca ponownie do życia organizacyjnego i politycznego.

POWSTANCY ZBOMBARDOWALI ANGIELSKI STATEK

Barcelona, 21. 1. (PAT). Komunikat min. obrony donosi: 4 członków załogi brytyjskiego statku „Thopeness” zakotwiczonego w porcie Tarragonne, zmarło skutkiem ran, odniesionych podczas wczorajszego bombardowania przez lotników powstańczych. 7 innych członków załogi odniosło rany. Trzej zaś zginęli bez śladu, prawdopodobnie wyrzuceni przez eksplozję do morza.

1) obrony franka oraz prestiżu Francji, 2) konsolidacji dzieła obrony narodowej

przez skoncentrowanie w rękach wicepremera i ministra obrony narodowej Daladiera kontroli nad ministerstwami marynarki wojennej i lotnictwa,

3) utrzymania dotychczasowej polityki wewnętrznej

organizacji pokoju społecznego przez zorganizowanie pokojowej współpracy między kapitałem a pracą z uwzględnieniem koniecznych reform społecznych. Deklaracja nowego rządu będzie więc zmierzała do formalnego utrzymania nienaruszalności większości parlamentarnej frontu ludowego.

W kuluarach parlamentarnych, gdzie zapanowało duże odprężenie i uspokojenie,

Nowemu gabinetowi Chautemps wróży coraz bardziej pomyślne przyjęcie. Przychylna ocena przez senat nie ulega żadnej wątpliwości, gdyż premier, który piastuje od dawna mandat senatorski, cieszy się wielką sympatią w pałacu luksemburskim.

Wiadomości bieżące.

21

Piątek

Agnieszki

Jutro: Wincentego

Wschód słońca 7:33

Zachód 16:02

TEATR WIELKI

Piątek godz. 19.30 „Poławiacze pereł”.
Sobota godz. 15.30 Popularna akademія „Warszawianka”. — Godz. 19.30 „Staroświecka idylla”.
Niedziela godz. 15.30 „Sissy”. — Godz. 19.30 „Sissy”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek godz. 19.30 „W perfumerii”.
Sobota godz. 19.30 „W perfumerii”.
Niedziela godz. 15.30 „W perfumerii”. — Godz. 19.30 „W perfumerii”.

KINOTEATRY

APOLLO: „Z miłości dla ciebie”.
CASINO: „Życie ulicy”.
CHIMERA: „Burzliwa młodość”.
EUROPA: „Jęj największy błąd”.
KOPERNIK: „Książę i żebrak”.
MUZA: „Ziemia błogosławiona”.
PALACE: „Premiera” z Zarą Leander.
PAX: „Nie zapomnij o mnie”.
RAJ: „Czar cyganerii”.
RIALTO: „Zabronione szczęście”.
SWIT: „Detektyw z Honolulu” i „Czarny żmłot”.
STYLOWY: „Trójka hultajska” i rewia.
TON: „Tajny plan Nr. 8”.
UCIECHA: „Walka z sobowtorem” oraz rewia.

— Opera — Teatr Wielki. — „Poławiacze pereł” wrzępiętna opera Bizeta, dana będzie dziś z udziałem najlepszych śpiewaków polskich Leile śpiewa p. Maryla Karowska. P. Poplawski wystąpi w najlepszej swej roli Nadira. Baryton E. Mossakowski śpiewa Zurgę. Przedstawieniem dyryguje p. Lehrer, reżyseruje Ułuchanow. Na życzenie publiczności początek o 7.30. Nieliczne bilety do nabycia w kasie Teatru i w Orbisie, pl. Mariacki 5.

— Nowość repertuaru „Staroświecka idylla” w Teatrze Wielkim. W dniu jutrzejszym w sobotę wiecz. wraca na afisz Teatru W. wystawiona z prawdziwym sukcesem niezwykle interesująca nowość repertuaru, współczesna komedia angielskiego autora Harwooda „Staroświecka idylla” poruszająca aktualne zagadnienia konfliktów uczuciowych młodego i starego pokolenia, w doskonałej obsadzie: Ankiewicz-Szykowska, Ziełńska, Zmijewska, Borowski, Guttner, Ostoja-Staszewski, Szymański, Nawrocki, Nieprzewski w reżys. H. Szlezyńskiego, w stylowych ramach oprawy dekoracyjnej M. Różańskiego. Abon. 11.

— Komedia „W perfumerii” po cenach znizowanych w Teatrze Rozmaitości. Dzisiaj w piątek i jutro w sobotę wieczorem, na przedstawieniach po cenach znizowanych, grana będzie w dalszym ciągu komedia „W perfumerii” w premierowej obsadzie: Górńska, Kipeniówna, Paszkowska, Baryka, Bojanowski, Kalinowski, Leliwa, Machalski, Madaliński, Przystawski, w reżyserii J. Szyn dlera. Abon. 10.

— 75-ta Rocznicą Powstania Styczniowego jutro w sobotę 22-go stycznia, prócz uroczystej akademii w ratuszu lwowskim, zostanie uczczona przez Teatry Miejskie po południową popularną akademią, na której po okolicznościowym przemówieniu dra Wł. Garbicza, zostaną odegrane: St. Wyspiańskiego „Warszawianka” oraz pogodna komedia Al. Fredry „Świeczka zgasła” w premierowej obsadzie. Celem udostępnienia jak największemu kołom publiczności wzięcia udziału, ceny biletów po gr. 50 na miejsca w parterze i na balkonach, oraz po gr. 80 miejsca w łóżach.

— Inauguracyjny wieczór Towarzystwa Przyjaciół Muzyki poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego, odbędzie się w Teatrze Rozmaitości dnia 26 bm. z udziałem znakomitej śpiewaczki St. Korwin-Szymanowskiej, Marii Marco i prof. dra Ed. Steinbergera. Przemówienie wygłosi prof. Kazimierz Brończyk. Bilety od gr. 50 do zł. 2.20 do nabycia w kasach przedsprzedaży.

— „Domek z kart” kom. muz. wiedeńskiego kompozytora Granichstaedtena, będzie najbliższą premierą Teatru Rozmaitości. Pełna uroku i wdzięku o pięknych melodiach komedia „Domek z kart” znajduje się w przygotowaniu i inscenizacji J. Warneckiego, w opracowaniu muzycznym J. munda, w oprawie dekoracyjno-kostiumowej, dającej szerokie pole do pomysłowej inwencji, M. Różańskiego. W głównych rolach wystąpią: Tiche i Mierzejewski, w dalszej obsadzie: Chanięcka, Czajkowska, Draczeńska, Kipeniówna, Kruszelnicka, Baryka, Kępkas-Bajerski, Szalawski, Warnecki, Zintel.

— „Jasełka”. Dnia 22 i 23 bm. Koło Rodzicielskie szkoły im. Zimorowicza urządza „Jasełka” ze śpiewami i tańcami, które odegają uczniowie. „Jasełka” odbędą się w sali pułku ułanów na Jałowcu; początek o godz. 15.30. Ceny wstępu 20 gr., dla starszych 50 gr. Dochód przeznaczony na dożywianie dzieci.

— Konkurs na utwór sceniczny. Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach, ogłosiło dnia 1 stycznia 1938 r. konkurs na utwór sceniczny i wyznaczyło na ten cel trzy nagrody: 1-szą zł. 1.500. 2-gą zł. 1.000, 3-cią zł. 500. Autorzy, pragnący uczestniczyć w powyższym konkursie, chcą zażądać szczególnych warunków — wprost od Dyr. Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach.

Dzień imienin P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 21. 1. (PAT). P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządził, iż dzień 1. lutego, na który przypadają Imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, jako wolny od nauki szkolnej, należy wyzyskać na uświadomienie młodzieży o roli Pana Prezy-

denta jako Pierwszego Obywatela Państwa Polskiego, reprezentującego Majestat Rzeczypospolitej i o trudzie życia Dostojnego Jubilata poświęconego służbie Ojczyźnie i pracy naukowej.

Uroczystości szkolne powinny być poprzedzone nabożeństwami szkolnymi.

Niemcy studiują problem żydowski w Rumunii.

Czerniowce, 21. 1. (PAT). „Nasza Rzecz” pisze, że do włoskiego konsula generalnego w Gałacu przybyła delegacja Żydów besarabskich, wręczając mu memoriał, w którym prosi o zezwolenie rządu włoskiego na osiedlenie się Żydów w Abisynii. Konsul skierował delegację do poselstwa włoskiego w Bukareszcie.

Bukareszt, 21. 1. (PAT). Prasa donosi, że za przykładem dowódcy okręgu wojskowego w Besarabii, również wszyscy prefekci tej prowincji wydali okólnik,

zakazujący używania w urzędach besarabskich języka rosyjskiego i żydowskiego. Przekroczenie tego zakazu będzie uważane za obrazę narodu rumuńskiego i odpowiednio karane.

Prasa podaje, że Moldawię objędzą obecnie grupa dziennikarzy niemieckich studiując problem żydowski w Rumunii. Dziennikarze dokonują licznych zdjęć fotograficznych, oraz przeprowadzają wywiady z mieszkańcami.

Porozumienie między Polską a Gdańskiem w naświetleniu niemieckiego polityka.

Berlin, 21. 1. (PAT). P. Forster wygłosił w tutejszej „Hochschule fuer Politik” odczyt na temat stanowiska Gdańska na wschodzie europejskim.

W krótkim wstępie historycznym Forster podkreślił, że Gdańsk jest co do swej ludności i co do charakteru kultury miastem niemieckim. Z kolei p. Forster przedstawił zasadniczy zwrot, jaki dokonał się w Gdańsku od r. 1933. Zgodnie z polityką kanclerza Hitlera, który dąży do trwałego pokoju i spokoju również w Gdańsku, roz-

częło się nielatte dzieło stopniowego dojścia do porozumienia z Polską.

Jedynie wielkiej przenikliwości Marszałka Piłsudskiego, oświadczył Forster, oraz wysiłkom ministra Becka, należy zawdzięczać, że osiągnięte zostało porozumienie między Gdańskiem a Polską. To, czego Liga Narodów nie zdołała dopiąć w ciągu dziesięciolecia, postrafiliśmy osiągnąć w kilka miesięcy.

Pośrednictwo Zachodu na Dal. Wschodzie.

Berlin, 21. 1. (PAT). Sytuacja na Dalekim Wschodzie śledzona jest w Berlinie ze szczególnym napięciem. Stwierdza się tu, że sam fakt, ujawnionych urzędowo dopiero teraz, prób pośredniczenia przez Niemcy był dowodem ich wielkiego autorytetu międzynarodowego. Wysiłki te jednak nie dały pożądanego wyniku wobec stanowiska obu stron walczących oraz pewnych czynników zagranicznych.

W ciekawy sposób zareagowano tutaj na artykuł paryskiego „Temps”, przewidujący wspólne pośrednictwo

czterech mocarstw. „Deutsche Allgemeine Zeitung” nazywa ten projekt balonem próbnym, po czym pisze: Inicjatywa czterech mocarstw, w której Niemcy wzięłyby udział obok Francji, Anglii i St. Zjednoczonych liczyć się będzie musiała przede wszystkim z faktem, że trzy wspomniane państwa okazały dotychczas bardzo mało zrozumienia dla postępowania Japonii i w odróżnieniu od Niemiec nie przestrzegały neutralnego stanowiska w zatargu na Dalekim Wschodzie.

Rodzina zatruta gazem.

Łódź, 21. 1. (PAT). Wczoraj rano miała miejsce wstrząsająca tragedia przy ul. 11-go Listopada nr. 22. Mieszkańcy tego domu zaniepokojeni cięszą w mieszkaniu zajmowanym przez rodzinę ubogiego tragarza Suchera Goldmana, wyważyli drzwi.

Całą rodzinę w ilości 9 osób znalaziono bez życia, zatrutą gazem świetlnym, który ułatwił się wskutek pęknięcia rury gazowej. Na miejsce masowego zatrucia przy-

byli przedstawiciele władz i Pogotowie lekarskie.

Lekarz stwierdził już jednak tylko śmierć 9 osób.

Ofiarami śmiertelnego zatrucia padli: Sucher Goldman, jego żona Mejdysz, córka Chana, jej dziecko i mąż, oraz pozostałe dwie córki Goldmanów Kajla i Idesa. W kącie izby znaleziono trupa młodej kobiety, chrześcijanki, nieznanego nazwiska, oraz obok leżące zwłoki 2-miesięcznego dziecka.

W oczekiwaniu miliona.

Już tylko niewiele dni dzieli nas od najbardziej emocjonującej dla każdego gracza loteryjnej chwili, gdy rozstrzygać się będą losy głównej wygranej czwartej klasy — miliona złotych.

Tymczasem zaś każdy dzień przynosi nam wiadomości o wyjściu z kola większych lub średnich wygranych, które poważnie zasila ją przedstawicielei najrozmaitszych sfer społecznych w licznych miejscowościach kraju.

Tak więc np. wśród właścicieli nr. 145912, na który padła jedna z wygranych 75.000 złotych znajdujemy, obok duchownego i technika, p. Marię Pośpieszną, pracownicę domową z Warszawy i p. Antoniego Rękawka, małorolnego z pod Garwolina. Łatwo się domyśleć jakie możliwości daje p. Rękaw-

kowi wyplacona mu suma 15.000 zł.; będzie mógł nie tylko wprowadzić ulepszenia do już posiadanego gospodarstwa, ale i powiększyć je znacznie.

Dużą pomoc otrzymali czterej lotnicy wojskowi z p. plutonowym A. Wałęszewiczem na czele, gdyż na posiadany przez nich numer 136518 padła wygrana 50.000 zł. Inne ćwiartki tego losu zrealizowali pp. I. Stelmach z Ożarowa, M. Gmach z Wołkowsyka i C. Wajeman z Pilicy.

Ciekawe, a zarazem bardzo przyjemne zdarzenie spotkało p. Mikołaja Szutko, z mieszkania w Warszawie, przy ul. Litewskiej nr. 11. Oto otrzymał on od swego przyjaciela p. Lenczewskiego, studenta, upominek gwiazdkowy w postaci całego losu nr. 2840. I oto w bieżącym ciągnięciu czarnej klasy numer ten wygrał 30.000 zł., wartość więc upominku, otrzymanego przez p. Szutko, wyniosła 24.000 złotych.

Można pozazdrościć!

Ale zamiast zazdrości, skuteczniej będzie zaoptować się w los do pierwszej klasy 41 Loterii, w której, dzięki podziałowi losów na pięć części i zredukowaniu ich liczby ze 195 na 160 tysięcy, szanse wygrania są jeszcze znacznie większe, niż dotychczas.

AUDIENCJA NA ZAMKU

Warszawa, 21. 1. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. wojewodę Jerzego de Tramecoute, prezydium nowo wybranej naczelnej rady adwokackiej w osobach pp. prezesa L. Domańskiego, St. Chomiczewskiego i J. Morawskiego, oraz senatora Wacława Sieroszewskiego.

PROF. BULANDA REKTOREM U. J. K.

Na posiedzeniu delegatów wydziałów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, odbytym dnia 21 b. m. pod przewodnictwem prorektora, wybrany został jednomyślnie rektorem U. J. K. prof. dr. Edmund Bulanda.

Stosownie do obowiązujących przepisów, protokół wyboru rektora przedłożono Ministrowi W. R. i O. P. dla przedstawienia p. Prezydentowi R. P. do zatwierdzenia.

Z SALI POLSKIEGO TOW. MUZ.

Maria Geistówna.

Koncert tej młodej, niezwykle utalentowanej pianistki dowiódł nie tylko prawdziwego i rzetelnego artyzmu wykonawczym, ale także wykazał jak świetnym pedagogiem jest prof. Leopold Muenzer, pod którego czujnym okiem i kierunkiem wykształciła się p. Geistówna.

Pianistka z każdym rokiem pogłębia swój styl i doskonali technikę. Ostatnie miesiące pracy świadczą o zupełnym już opanowaniu strony artystycznej. Umiar i zrozumienie dzieła muzycznego cechują dziś grę p. Geistówny. Najlepszym dowodem wzorowe, głęboko przemyślane wykonanie Sonaty D-dur Mozarta.

Juliusz Masłowski.

FABRYKA „CMIEŁÓW” — BUDUJE SZKOŁĘ.

Z okazji zamknięcia roku obrachunkowego, fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych „Cmiełów” postanowiła, celem obrony polskości kresów wschodnich, ufundować jedną 2 kl. szkołę wraz z mieszkaniami dla nauczycieli. Wybór miejscowości oraz budowa zostaną przeprowadzone przy współudziale Kom. Okr. Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powsz. w Lwowie. Oto dobrze zrozumiane i wprowadzone w życie poczucie obywatelskie

Giełda z dnia 21 stycznia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.30, Berlin 212.97, Amsterdam 294.10, Kopenhaga 117.70, Londyn 26.36, N. Jork czeki 5.27 i trzy ósme, kabel 5.27 i pięć ósmych, Oslo 132.78, Paryż 17.53, Praga 18.50, Sztokholm 135.80, Zurych 121.90, Mediolan 27.77. Papiery procentowe: wewn. 65.75, inwest. 82.25, konwers. 68.63, kolej. 66.25, prem. dol. 42, konsolidac. 68. Akcje: Bank Polski 117.50, Lilpop 64.75, Starachowice 39.50, Zyrardów 66.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Tendencja spokojna. Pšenica obrót ton 486.4, żyto obrót ton 505, jęczmień obrót ton 167.5, owies obrót ton 287. Obrót ogólny zł. 2.119.4.

Program radiowy.

Sobota, 22 stycznia.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.45: Koncert życzeń. 15.20: Skrzynka techniczna. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Słuchowisko dla dzieci. 16.15: Pieśni ludowe. 16.50: Pogadanka. 17: Szkic literacki. 17.15: Recital skrzypcowy. 17.50: „Nasz program”. 18: Wiad. sport. 18.10: Mieszany kwartet solistów. 18.35: Pogadanka. 19: Audycja dla Polaków z granicą. 19.50: Pogadanka. 20: Kapela ludowa. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: W 75-tą rocznicę Powstania Styczniowego. 21.50: Muzyka taneczna. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

NIE JUTRO, LECZ DZIŚ ZA-
PŁAĆ DANINĘ NA POMOC
ZIMOWĄ!

KRONIKA MIEJSKA.

Uważać na żebraków. Karol Popiel (Franciszkańska 10) doniósł policji, że wczoraj w południe, żebraczka, wpuszczona do mieszkania jego skradła mu damską branzoletkę złotą, łańcuszek i pierścionki, łącznej wartości 270 zł.

Ofiara gołoledzi. Różia Brueckner, licząca lat 55, przechodząc wczoraj wieczorem jezdnią na ul. Pełtewnej poslizgnęła się, a upadając doznała złamania nogi. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala.

Budżet Min. Rolnictwa na Komisji Sejmowej.

Warszawa, 21. 1. (PAT.). Komisja budżetowa przystąpiła na wczorajszym posiedzeniu Sejmu do debaty nad preliminarem budżetowym Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wyczerpujący referat wygłosił poseł Sobczyk, który na wstępie zaznaczył, iż sam jest drobnym rolnikiem i dlatego referat jego będzie wyraźnie referatem chłopskim.

Referat p. Sobczyka przyjęty został oklaskami. Po referacie przewodniczący zarządził krótką przerwę po czym przemówił minister rolnictwa i reform rolnych p. Poniatowski.

PRZEMÓWIENIE MIN. PONIATOWSKIEGO

Mówca zaczyna od polemiki z tezą referenta budżetu. Polska jest krajem przeludnionym rolniczo, a przesłudnienie to niestety rośnie — stwierdza minister. Dlatego też przy wzroście produkcji, produkcja przeliczona na głowę ludności rolniczej wykazuje poważne zmniejszenie.

W województwach centralnych uderza, że rozmiar potrzeb komasacyjnych w stosunku do ogólnego stanu posiadania jest mniejszy, natomiast stan wykonania jest gorszy w większości wypadków niż na terenie województw wschodnich.

W województwach zachodnich sytuacja jest odmienna. Potrzeba zabiegów komasacyjnych nie istnieje prawie wcale. Najgorszy bodaj stan istnieje na terenie woj. południowych.

Wysiłki rządu idą po tej linii, aby sprząc trzy grupy działania: regulację wspólnot, regulację szachownicy i regulację stanu posiadania w jedną całość w odniesieniu do tych dzielnic, gdzie stosunki przedstawiają się najbardziej opłakanie.

Rozwój produkcji odbywał się i w czasie kryzysu i idzie dalej. Dla terenów najbardziej zacofanych ten rozwój jest niewątpliwie imponujący. Mówiąc o ewentualnym nowym wstrząsie natury kryzysowej mówca jest zdania, że wszystko, co wynika z tytułu meliorowania gospodarstwa, komasowania i podniesienia kultury technicznej jest trwałe i nie ulega zahamowaniu przy wstrząsie.

ODZNACZENIE WOJEW. GRAZYŃSKIEGO

Warszawa, 21. 1. (PAT.). W ambasadzie brytyjskiej w Warszawie odbyło się wczoraj uroczyste wręczenie przewodniczącemu Związku Harcerstwa Polskiego wojewodzie dr. Michałowi Grażyńskiemu srebrnego wilka, tj. najwyższej odznaki skautowej.

ZA ZDRADĘ TAJEMNICY WOJSKOWEJ

Praga, 21. 1. (PAT.). Sąd okręgowy w Koszycach skazał za zbrodnię zdrady tajemnicy wojskowej Jana Ilasza na 7 lat, Eugeniusza Poprotca na 8 lat, Stefana Halusca na 7 lat i Piotra Puskasa na 5 lat ciężkiego więzienia.

Co do etatów osobowych w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, to zmalały one w ostatnich latach kompresji budżetowych bardzo silnie, bo ponad 1.300 osób. Obecnie jesteśmy świadkami odmiennej tendencji, ale sprawa regulacji podstawowych komasacji, czy porządkowania tytułów posiadania, nie daje się wykonać w żaden inny sposób, jak tylko przez pracę urzędników.

W podniesieniu rentowności rolnictwa wykonujemy możliwie duży nacisk na rozwinięcie tych działów produkcji specjalnej, które mogą dochód rolnictwa podnieść.

W roku bieżącym Ministerstwo ma poraz pierwszy od wielu lat wpływać na intensyfikację produkcji przez zorganizowanie pomocy przy nabywaniu maszyn rolniczych.

DYSKUSJA

Po przemówieniu p. ministra Poniatowskiego zarządził przerwę w obradach komisji.

Po wznowieniu obrad pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. Dudziński, który twierdzi, że mylną jest polityka, która dąży do utrzymania jaknajwiększej ilości ludzi na wsi, która dąży do rozdrobnienia warsztatów rolnych.

Wszyscy mówią, że struktura gospodarstwa najlepsza jest na ziemiach zachodnich. Otóż społeczeństwo tych ziem absolutnie nie zgodzi się na to, żeby tę dobrą strukturę psuć.

Pos. Zaklika podkreśla, że na terenie naszego rolnictwa działają rozbieżne wpływy polityczne, kulturalne i so-

cialne, które powodują poważne zakłócenia w jego życiu. Wiemy także, że obecny kierownik Ministerstwa, to nie jest osoba pozbawiona indywidualności. Stoj on w obszarze zwalczających się kierunków, bierze czynny udział w wymianie zdań. I takiemu ministrowi mamy przyznawać 25 mil. zł. na subwencje i prawo decyzji w tym względzie?

Dalej mówca wspomina o akcji pomocy na rzecz dotkniętych klęską posuchy w wojew. białostockim. Pieniądze przyszły, ale za późno. To samo, jak mnie informowano, miało miejsce i na wiosnę. (P. min. Poniatowski: „To nie jest zgodne z prawdą”).

P. Kaminski: Kolega poseł z białostockiego mówi, że tak było.

Pos. Zaklika dalej wskazuje, że wzrost wydatków personalnych, wynoszących aż 16 proc. jest ogromny i niespotykany w żadnym innym resorcie.

Z tych wszystkich względów zmuszony jestem, oświadczać pos. Zaklika głosować przeciw preliminarzowi budżetu Ministerstwa rolnictwa.

Pos. Tymoszenko: W przeciwnieństwie do pesymistycznych przemówień poprzednich mówców stwierdza, że na Wołyniu reforma rolna przebiegała jest dobrze.

Dyskusja, w której zabierał głos jeszcze szereg mówców przeciągnęła się daleko poza północ.

Około godz. 2-ej po północy zabrał głos p. minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski.

Ożywiona dyskusja na Komisji budżetowej Senatu.

Warszawa, 21. 1. (PAT.). Senacka komisja budżetowa pod przewodnictwem sen. Jędrzejewicza przystąpiła na wczorajszym posiedzeniu do szczegółowej rozprawy nad preliminarem budżetowym na rok 1938/39.

Jako pierwszy rozpatrywany był budżet Prezydenta Rzeczypospolitej.

Komisja przystąpiła następnie do debaty nad budżetem Sejmu.

Referent sen. Pawelec proponując przyjęcie sum prelimitowanych w budżecie, oraz przyjętych przez komisję budżetową Sejmu, porusza problem, wiążący się z zagadnieniem stanowiska Sejmu w hierarchii władz w Polsce. Jest nim prawo (viriment) do przenoszenia kredytów prelimitowanych w poszczególnych paragrafach budżetu Sejmu lub Senatu przez ich marszałków. Od 1 kwietnia 1931 r. marszałkom ciał ustawodawczych przysługuje jedynie prawo

postanowienia wniosku o przeniesienie danej sumy, samo zaś przeniesienie uzależnione zostało od decyzji ministra skarbu i prezesa Rady Ministrów. W obecnej chwili dla podniesienia autorytetu parlamentu należy marszałkom prawo viriment przywrócić.

Referent przypomina o braku uregulowania prawnego sprawy eksteriorności terenu sejmowego, opartej obecnie tylko o prawo zwyczajowe. Referent stawia wniosek o przederegowanie art. 6 ustawy skarbowej w kierunku

przywrócenia marszałkom Senatu i Sejmu prawa virimentu w administracyjnych przez siebie budżetach.

Sen. Petrażycki popiera w całej rozciągłości wniosek sprawozdawczy.

Sen. Rostworowski podziela zdanie p. referenta, że należy skasować obowiązki zwracania się marszałków Izby o uzyskanie zgody ministra skarbu na viriment w paragrafach nie odnoszących się do plac.

Sen. Fleszarowa porusza m. in. sprawę budynku Senatu.

Sen. Karszo-Siedlewski porusza sprawę akustyki w sali senackiej.

Z kolei sen. Maksymilian Malinowski zreferował budżet Najw. Izby Kontroli, podkreślając potrzebę ustawowo określonego jednolitego ustawodawstwa w dziedzinie kontroli.

Sen. Rostworowski zwraca uwagę, że podstawa prawna, na której opiera np. działalność N. I. K. jest niedosko-

nała. Wymaga ona szybkiej nowelizacji.

Sen. Karszo-Siedlewski: Nawiązując do zagadnienia, poruszonego przez S. Petrażyckiego, zapytuję, czy i o ile N. I. K. jest skrepowana w konieczności wytaczania procesu.

Sen. Kleszczyński nawiązując do ostatnich procesów sądowych — procesów starostów. — zapytuje Prezesa N. I. K.

czy procesy te były wszczęte na skutek badań N. I. K., czy też Prokuratura opierała się na własnych materiałach.

Sen. Pawelec jest zdania, że kontrola w życiu publicznym jest niezbędna, słuszne są jednak skargi, że

za dużo jest kontrolerów. Prezes N. I. K. podziela w zupełności zapatrywania p. sen. Fulakowskiego na kontrolę celowości pod względem gospodarczym.

Po przemówieniu gen. Krzemieńskiego debatę nad budżetem N. I. K. zakończono.

Dn. 21 b. m. odbędą się obrady nad budżetem prezydium Rady Ministrów.

ŁOTEWSKI MINISTER W WARSZAWIE

Warszawa, 21. 1. (PAT.). Łotewski minister propagandy Berzinsz o godz. 12-tej złożył wizytę p. ministrowi Opieki Społecznej M. Kościakowskiemu, a o godz. 12.30 p. wiceministrowi spraw zagranicznych Szembekowi, po czym wpisał się do księgi przyjęć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a następnie do księgi przyjęć Marszałka Polski Śmigłego Rydza.

Kronika kulturalna.

Sekcja tłumaczy Związku Zawodowego literatów polskich ogłosiła pierwszy w Polsce konkurs przekładów poetyckich z literatury angielskiej, francuskiej, niemieckiej i rosyjskiej. Termin upływa 1. 4. 1938.

Sąd konkursu naukowego im. Marszałka Piłsudskiego na prace nad rakiem, przyznał nagrody I-szą i 2-gą po połowie dr. L. Dmochowskiej i dr. G. Sprinzen i E. Taszner

Znany dziennikarz, publicysta i malarz węgierski Tibor Osorba, który od 3 lat rozwija ożywioną propagandę kultury polskiej na Węgrzech przybył do Polski jako stypendysta Rządu polskiego.

Występy chóru Dana we Włoszech cieszą się dużym powodzeniem.

Balet Parnella odnosi obecnie duże sukcesy w krajach bałkańskich.

Polskie tłumaczenie powieści Egona Cezara Cortiego „Cesarzowa Elżbieta” ukazało się w setną rocznicę jej urodzin w tłumaczeniu Z. Peppersowej.

Inauguracyjne zebranie Tow. Przyjaciół Nauk w Gdyni odbędzie się 30 b. m.

Młody uczonej polski Mieczysław Bąk otrzymał stypendium szwedzkie.

Doroczne ogólnopolskie festiwale sztuki będzie organizować Poznań w ramach jesiennych wystaw „Sztuka, kwiaty i wnętrze”.

Z TEATRU WIELKIEGO

Staroświecka idylla.

KOMEDIA H. M. HARWOODA W PRZEKŁADZIE FL. SOBIENIOWSKIEGO. REŻYSERIA H. SZLETYŃSKIEGO, DEKORACJE M. RÓŻAŃSKIEGO.

Czy można mówić o biomechanice samorodnej, naturalnej — w teatrze? Ależ oczywiście. Gra ona zresztą tak dużą rolę w każdym widowisku, że trudno byłoby ją eliminować lub ograniczać. Starą jak świat prawdą jest, że teren sceniczny co najmniej na równi z tekstem określa sens wyrazowy przedstawienia. Są pewne układy przestrzenne, które sprzyjają lub nie rozszerzaniu tekstu przedstawienia gestem aktora. Rozumiał to przede wszystkim konstruktywizm w swych abstrakcyjnych i szematycznych rozplanowaniach terenów scenicznych. W zrozumieniu tego Różański — nie wiem, w jakiej zależności od scenariusza samej sztuki — opatrnie swoją dekorację „Staroświeckiej idylli” schodami. (W kinie rzekłoby się, że schodki są fotogenicznym elementem akcji;

jak się to określa w teatrze? Idzie o to, że schody wszelkiego rodzaju sprzyjają podkreśleniu wejścia, wyjścia czy gestu aktora). Schody te — w znaczeniu okazji do ułożenia ciała — pomogły znacznie trudnemu tekstowi sztuki Harwooda. A jest to tekst w sensie teatralnym naprawdę trudny. Trudno ustalić, „sortę” literacką tego utworu, oraz mówić o jakości przekładu. W tym wypadku bardziej znane jest nam nazwisko Sobieniowskiego, ambasadora Shawa na Polskę, niż samego autora — H. M. Harwooda. Są wszakże w jego sztuce miejsca (akt I. — rozmowy ekspozycyjne), w których słowo tekstu wydaje się za ubogie, by spiąć uwagę widza lub zapowiedzieć początek długiej sprawy. Słownik gestu aktorskiego jest jednakże indywidualny i na dobrą sprawę nie da się okre-

zać wskazówce reżysera (wyjąwszy wypadki zamierzonej mechaniki scenicznej, ale to już inna sprawa). Dlatego więcej nam mówi balansowanie krzesła pod pijanym towarzyszem Elisy niż jego beładna paplanina, dlatego śledziło się, jak wbiega na schody Ellen, t. j. z jakim postanowieniem, dlatego pointa sztuki rozwiązuje się gestem profesora Karola. Gest i układ mechaniczny ma w teatrze znaczenie więcej kondenzacyjne niż ornamentacyjne czy uzupełniające. Dlatego też dużo powiedział o aktorach sztuki Harwooda — ich stosunek do wspomnianych schodów, towaru i innych znaków sceny. Reżyseria Szletyńskiego poszła w kierunku mobilizacji i ułożenia jak najbardziej dogodnego partyj dialogu i samej akcji, ale sztuka jest bądź co bądź zdecydowanie reżonerska, z tym, że brak jej — w odróżnieniu od Shawa czy Chastertona — protagonisty-rezonera. Tu prawdę musi sobie dogadać w duszy sam widz teatralny, albo się o nią w dyskusji z kimś pokłócić. (A może ta sztuka o kłamstwie i zakłamaniu w ogóle nie

prowadzi do prawdy?) Cały ciężar rewelatorstwa spada na aktora, a że — jak wspomniałem — dialog sam jest tu za surowy, więc konieczna jest tu ucieczka do czynnika mechanicznego, o którym tyle rzekło się na wstępie tej recenzji.

Rola reżysera sztuki (— komedii? —) problemowej tkwi głęboko w zarodkowych fazach widowiska. Reżyser dostępnymi mu środkami interpretuje sztukę. Ślad interpretacji Szletyńskiego w sztuce Harwooda a pozostał w akcie ostatnim, gdzie problem estetyczny wystąpił poważnie a dokreślony został scenicznym wyrazem skupionego dialogu. O ile miało się pretensję do innych sytuacji (np. scena na balkonie), że były niewyraźne, niewygrane, żadne, o ile w pierwszym akcie zwracała uwagę bezprzydatna długość i mnogość rozmów, o tyle akt ostatni interpretacją problemowej wartości zwrócił uwagę. Reżyser Szletyński, aktorzy: Zmijewska, Guttner, Borowski — swą poważną postawą, wobec spraw odgrywanych potrafiliby przekonać do ich racjonalności. (Z re-

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 169/37. Obwieszczenie o licytacji realności. Komornik Sądu grodzkiego w Lesku Jan Kreicarek, urzędujący w Lesku na zasadzie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 marca 1938 o godzinie 9 w Sądzie grodzkim w Lesku biuro Nr. 2 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących: A) do dłużników Jana Biodrowicza i Anieli Biodrowicz w Posadzie Leskiej, 1) 5/24 części realności obj. whl. 19 ks. gr. gm. kat. Posada Leska, składającej się z pgr. 144 o obszarze w 5/24 częściach 89 m kw., na którym założona jest szkoła owocowa, 2) 17/24 części realności obj. whl. 20 ks. gr. gm. kat. Posada Leska, składającej się z pgr. 143, 145/1, pb. 28 o łącznym obszarze w 17/24 częściach 33 a. 22 m kw., na którym znajdują się: dom mieszkalny drewniany kryty papą, obejmujący 1 sieni, 2 kuchnie i 2 pokoje, następnie dobudówka z desek kryta blachą, służąca na drewnię, cieplarnia murowana z kamienia, dach oszklony, stodoła budowana z desek, dach kryty blachą, pod stodołą prawnia cementowa, studnia murowana z kamienia, dach kryty blachą, studnia kryta na pompie, 60 m. płotu, oraz rośnię 65 różnych drzew owocowych, 3) całej realności obj. whl. 7 ks. gr. gm. kat. Posada Leska, składającej się z pgr. 134, 135 o łącznym obszarze 14 a. 89 m kw. stanowiącym rolę, 4) 1/3 części realności obj. whl. 35 ks. gr. gm. kat. Posada Leska, składającej się z pgr. 145/2 o obszarze 14 a. 57 m kw. stanowiącym rolę. B) do dłużniczki Anny Horniatko identycznej z Anną Trzciniecką vel Cinięcką obecnie zamężną Horniatko, 1) 71/80 części realności obj. whl. 1 ks. gr. gm. kat. Posada Leska, składającej się z pgr. lkat. 60 i 119 o obszarze w 71/80 częściach 1 ha. 28 a. 63 m kw. stanowiącym rolę, 2) całej realności obj. whl. 62 ks. gr. gm. kat. Posada Leska, składającej się z pgr. 120, 121/1, 121/2 i pb. 32 o łącznym obszarze 24 a. 03 m kw., na którym znajdują się: dom mieszkalny drewniany, kryty w połowie blachą, a w połowie słomą, obejmujący 1 sieni, 1 kuchnię, 2 pokoje, 1 stajnię, 1 stodołę i 1 szopę, następnie 1 studnia murowana z kamienia na korbę, 260 m płotu oraz rośnię 4 grusze i 18 jasionów. 3) całej realności obj. whl. 89 ks. gr. gm. kat. Postolów, składającej się z pgr. 68, 232, 1056, 797/28 o łącznym obszarze 88 a. 66 m kw., stanowiącym rolę, 4) całej realności obj. whl. 239 ks. gr. gm. kat. Postolów, składającej się z pgr. 230, 231, 796/14 o łącznym obszarze 43 a. 66 m kw., stanowiącym rolę, 5) całej realności obj. whl. 277 ks. gr. gm. kat. Postolów, składającej się z pgr. 240 o obszarze 36 a. stanowiącym rolę. Cena szacunkowa: 5/24 części whl. 19 gm. Posada Leska wynosi 41 zł. 25 gr., 17/24 części whl. 20 gm. Posada Leska wynosi 5135 zł. 36 gr., całej realności whl. 7 gm. Posada Leska wynosi 232 zł. 88 gr., 1/3 części whl. 35 gm. Posada Leska wynosi 227 zł. 81 gr., 71/80 części whl. 1 gm. Posada Leska wynosi 2412 zł. 22 gr., całej realności whl. 62 gm. Posada Leska wynosi 4604 zł. 25 gr., całej realności whl. 89 gm. Postolów wynosi 772 zł. 81 gr., całej realności whl. 239 gm. Postolów wynosi 394 zł., całej realności whl. 277 gm. Postolów wynosi 625 zł. Cena wywołania: 5/24 części whl. 19 gm. Posada Leska wynosi 30 zł. 94 gr., 17/24 części whl. 20 gm. Posada Leska wynosi 3851 zł. 52 gr., całej realności whl. 7 gm. Posada Leska wynosi 174 zł. 66 gr., 1/3 części whl. 35 gm. Posada Leska wynosi 170 zł. 86 gr., 71/80 części whl. 1 gm. Posada Leska wynosi 1809 zł. 17 gr., całej realności whl. 62 gm. Posada Leska

wynosi 3453 zł. 19 gr., całej realności whl. 89 gm. Postolów wynosi 579 zł. 61 gr., całej realności whl. 239 gm. Postolów wynosi 295 zł. 50 gr., całej realności whl. 277 gm. Postolów wynosi 468 zł. 75 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wymienionych niżej kwotach: do 5/24 części realności whl. 19 gm. Posada Leska w kwocie 4 zł. 20 gr., do 17/24 części realności whl. 20 gm. Posada Leska w kwocie 513 zł. 36 gr., do całej realności whl. 7 gm. Posada Leska w kwocie 23 zł. 30 gr., do 1/3 części realności whl. 35 gm. Posada Leska w kwocie 22 zł. 80 gr., do 71/80 części realności whl. 1 gm. Posada Leska w kwocie 241 zł. 30 gr., do całej realności whl. 62 gm. Posada Leska w kwocie 460 zł. 50 gr., do całej realności whl. 89 gm. Postolów w kwocie 77 zł. 30 gr., do całej realności whl. 239 gm. Postolów w kwocie 39 zł. 40 gr., do całej realności whl. 277 gm. Postolów w kwocie 62 złotych 50 groszy. — Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie egzekucyjne Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Lesku.

Komornik Sądu Grodzkiego. Lesko, 29 grudnia 1937. 178K

Km. 288/37. Sprawa Izraela Justa przeciw częściowo uniewłasnowolnionemu Pawłowi Poznarowi do rąk dozorczy Juliana Sałustowicza w Łańcucie. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Łańcucie Stanisław Wojnarowicz, mający kancelarię w Łańcucie Nr. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 marca 1938 o godz. 10-jej w Sądzie grodzkim w Łańcucie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Pawła Poznara nieruchomości obj. lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Przedmieście. Nieruchomość ta jest posiadłością miejską. Stoi na niej dom niurwany parterowy mieszkalny, kryty dachówką, rośnię drzewka owocowe i jest studnia betonowa na kolowrót. Nieruchomość ta ma urzędową księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Łańcucie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.185 gr. 30. cena zaś wywołania wynosi zł. 9.138 gr. 97. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1218 gr. 60. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od

egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łańcucie, ul. Grunwaldzka sala Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego. Łańcut, 12 stycznia 1938. 176K

Km. 2873/33. Obwieszczenie. Wierzyciel: Lejb Feuring kupiec w Złoczowie. Dłużniczka: Sara Wolf ur. Turner w Pomorzanych. Komornik Sądu grodzkiego w Zborowie, urzędujący w Zborowie na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 2 marca 1938 od godziny 9-jej rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Zborowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z parceli bud. lkat. 49/1 gm. kat. Pomorzany, na której stoi dom mieszkalny murowany, położonej w Pomorzanych, Rynek 29, w granicach od wschodu z realnością Judy Herscha Steinberga, od zachodu i południa z realnością Natana Turnera, a od północy z rynkiem w powiecie Zborów województwa Tarnopol, zapisanej w tabeli likwidacyjnej gm. kat. Pomorzany pod Nr. 49/1, obejmującej powierzchnię 74.98 m. kw., która stanowi własność Sary Wolf ur. Turner w Pomorzanych. Nieruchomość ta niema urzędowej księgi hipotecznej z powodu zniszczenia ksiąg gruntowych w czasie wojny światowej. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 6.303 gr. 20. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 4202 zł. 14 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówkę w kwocie 630 zł. 32 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego. Zborów, 27 grudnia 1937. 179K

OGŁOSZENIA PRYWATNE

II. OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ POD FIRMĄ „GAZOLINA“ Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości, że uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki z dnia 20 maja 1937 roku postanowione zostało podwyższenie kapitału akcyjnego o kwotę: zł. 800.000 — drogą wypuszczenia 8.000 sztuk akcji nowej VII-mej emisji Seria A nominalnej wartości 100 złotych każda, w tym 4.667 sztuk akcji imiennych, a 3.333 sztuk akcji na okaziciela.

Na mocy art. 436 kod. handl. Zarząd Spółki ofiaruje niniejszym akcje te do tymczasowym akcjonariuszom na podstawie uchwał powołanego wyżej Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki z

dnia 20 maja 1937 r. na następujących warunkach:

Prawo poboru podlegają 4.667 sztuk akcji imiennych, oraz 3.333 sztuk akcji okazicielskich po zł. 100.— nom. wart. każda. Cena emisyjna wynosi zł. 100.— za 1 akcję, zwiększona o koszty związane z emisją w kwocie zł. 1.50; mowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 stycznia 1938 r., dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo poboru w stosunku do posiadanych akcji poprzednich emisji t. j. po dwie akcje imiennej nowej emisji na każde 9 akcji imiennych poprzednich, oraz po 2 akcje okazicielskie nowej emisji na każde 9 akcji okazicielskich poprzedniej. Akcjonariusze winni wykonać swe prawo poboru w terminie do 3 ch tygodni od daty ostatniego (tj. trzeciego) ogłoszenia w Monitorze Polskim. Wpłaty na nowe akcje przez dotychczasowych akcjonariuszy winne być dokonane w Banku Naftowym Spółka Akcyjna we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 3 w pełnej wysokości t. j. w sumie zł. 101.50 za każdą nową akcją i to w terminie dla wykonania prawa poboru określonym. W razie niewykonania prawa poboru przez dotychczasowych akcjonariuszy, oraz nieuiszczenia wpłat na nowe akcje w powyższym terminie, zostanie wyznaczony drugi termin poboru pozostałych akcji przez wszystkich dawnych akcjonariuszy, przy czym dodatkowy przydział akcji nastąpi w stosunku do ogłoszeń: akcje nie objęte Zarząd przydzieli według swego uznania, jednak nie poniżej ceny emisyjnej. Zapisujący się na akcje przestanie być zapisem związany, jeżeli nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania do dnia 19 marca 1938 r. 97

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21 podaje niniejszym w myśl art. 15—21 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. X. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812. do publicznej wiadomości, że niżej wymienione zabudowane nieruchomości miejskie (domy mieszkalne, czynszowe), obciążone pożyczkami Towarzystwa sprzedane będą za zaległe raty przez publiczną licytację na podstawie przepisów Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. X. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812 w biurze Notariusza Jana Antoniewicza we Lwowie. ul. Batorego L. 9:

1) Właścicielka nieruchomości (dłużniczka): Otylia recte Etyla Lifoza 2 im. Baran ur. Borak — nieruchomość objęta whl. 1314/I. ks. gr. gm. m. Lwowa, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym we Lwowie, położona pod l. konskr. 1305 1/4 we Lwowie przy ul. Łąckiego L. 9, cena wywołania zł. 118.000 — wysokość rękojmi zł. 9.600.—, termin licytacji 28 lutego 1938 r. godz. 11-ta.

2) Właściciele nieruchomości (dłużnicy): Dr. Adam Tadeusz 2 im. Adam i Maria z Adamów Pawlikowska — nieruchomość objęta whl. 926/I. ks. gr. gm. m. Lwowa prowadzonej przy Sądzie Okręgowym we Lwowie, położona pod l. konskr. 1158 1/4 we Lwowie przy ul. Zielonej L. 25, cena wywołania zł. 146.118.—, wysokość rękojmi zł. 15.800.—, termin licytacji 28 lutego 1938 r. godz. 12-ta.

3) Właściciel nieruchomości (dłużnik): Antoni Maria 2 im. Franz — nieruchomość objęta whl. 2223/I. i 4947/I. ks. gr. gm. m. Lwowa, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym we Lwowie, położone we Lwowie przy ul. 29 Listopada L. 97, cena wywołania zł. 160.901.—, wysokość rękojmi zł. 8.700.—, termin licytacji 1 marca 1938 r. godz. 11-ta.

4) Właścicielki nieruchomości (dłużniczki): Helena Szeparowicz ur. Fedak i małżonka Olga Szeparowicz — nieruchomość objęta whl. 1912/I. ks. gr. gm. m. Lwowa, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym we Lwowie, położona pod l. konskr. 1573 1/4 we Lwowie przy ul. Potockiego L. 21, cena wywołania zł. 50.200.—, wysokość rękojmi zł. 2.800.—, termin licytacji 1 marca 1938 r. godz. 12-ta.

Rękojmię winni przystępujący do licytacji złożyć w kasie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21 w gotówkę, lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo.

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne ustanowione Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. X. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812. Akty postępowania egzekucyjnego mogą być przeglądane w biurze Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21 co najmniej z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 10—13-jej, w ostatnich zaś trzech dniach przed terminem licytacyjnym w biurze Notariusza Jana Antoniewicza we Lwowie, ul. Batorego L. 9. Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomości codziennie od godz. 8—18-jej z wyjątkiem niedziel i świąt. Wzywa się osoby trzecie, aby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wzwaniem do czynienia postąpienia wykazywały, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego, inaczej bowiem ich prawo nie będzie przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności. W razie niedojścia do skutku sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się bez powtórzenia za wiadomością. 174

szty zespołu wyróżnili się: Nieprzewski ładnym i inteligentnym sposobem interpretacji epizodycznej roli letnika, oraz Nawrocki w kapitalnej grze samą tylko maską. Obie gwiazdy ekranu — zawiodły na ogół).

A przekonanie widza do sensu „Staroświeckiej idylli“ jest koniecznością. Sztuka zajmuje się problemem kłamstwa i zakłamania (problem tak charakterystyczny dla dramatu angielskiego, jak w Rosji dawnej — „bogo iskasielstwo“). Przeciwnostawia kłamstwo dawne zakłamaniu dzisiejszemu. A więc dwie epoki kłamstwa. Ze niby dawne było bardziej godne szacunku, że było — pozytywnym elementem życia. Od amoralności tego problemu krok tylko do niemoralności zwyczajnej, choć nie jest on wcale obcy literaturze (przypomniała mi się tu pewna partia „Zbrodni“ Bernanos!) Pointa końcowa dramatu wali wszakże kunsztownie podtrzymywaną przez odważną lady Jane tezę o kłamstwie pozytywnym. Wali się doszczętnie. Gdzie więc jest prawda bezwzględna? czy w nowym zakłamaniu? Problematyka ta pozbawia szerokiego oddechu, a nie jest przytem wyrazem żądni i koniecznej atmosfery życia. „Staroświecka idylla“ jest epizodem z życia próżniaków. Problematyka jej nie ma żadnego wydźwięku społecznego. Jest wolta

moralną — sama dla siebie. Wydaje mi się, że sztuka Harwooda na terenie naszym żadnego, absolutnie żadnego oddźwięku znaleźć nie może. Jest dla nas tylko egzotyka niemoralności. Kłamstwo lady Jane jest tylko węzłem dobrowolnego niewolnictwa. Przychodzi więc refleksja: czy nie lepsza już krzykliwa, ordynarna prawdomówność Elizy i Stellii? Bo, przecież nic się w finale nie zmienia. Liza pozostaje nadal brutalną erotomanką, Stella nie wyleczy z bezdennej głupoty a prosty, dobry człowiek Elliot dalej będzie oszukiwany, jak był oszukiwany jego ojciec, profesor Karol. Wali się tylko w grzyby szczęście, spokój i — dialektyczna pewność lady Jane.

P. S. Jest w „Staroświeckiej idylli“ sprawa, o której nie wiedziałem, jak napisać. Jest to sprawa aktu II-go, gdzie lady Jane — mówiąc dosłownie — stręczy swoją synową obcemu człowiekowi, by ją przez to gwałtownie przeżycie odstręczył od wiarołomstwa. Nie jestem świętoszkiem, ale byłem co najmniej — zazenowany, tę sytuację odegrało z detalami na scenie. Nie będąc pewny swej bezstronności, zrobiłem już po napisaniu recenzji wywiad z kilku znajomymi. Cytuję dosłownie ich powiedzenia:

1) red. Al. W.: „niemoralne i szkodziwe — przekreślenie wszelkiej ety-

czności — poza tym obrzydliwe jako pomysł“.

2) pani dr. J. G.: „niebezpieczny urok paskudztwa, Urok — bo sztuka zawiera momenty kapitalnie inteligentne. Ale po tej sztuce każdy człowiek z wątpliwościami osobistymi w sprawie wierności małżeńskiej powie sobie: Jestem rozgrzeszony“.

3) inż. J. H.: „co za zgniała burżuazyjna ramota. I nie mówić tu, że teatr propaguje etykę mieszczańską z jej wszystkimi cuchnącymi zakamarkami?“

4) (tę wypowiedź zwłaszcza podkreślami!) mówi mężatka: „Wie pan, warto się wogóle zastanowić nad tym problemem. Bo my naiwni obracamy się wśród prymitywnych pojęć wierności i dożgonności. A przecież z każdej sytuacji jest wyjście indywidualne — zależne od psychiki. Kiedy myślałam o odwadze (!) tej starej lady, przyszło mi na myśl wiele uwag na temat t. zw. stałości związków miłosnych i małżeńskich. To są rzeczy zależne od okoliczności“.

Ankietowy swój eksperyment dosłownie i wiernie cytuję. A więc jednak sztuka — jak napisałem w recenzji — niemoralna i szkodliwa. Sztuka z niemilym czadem. Czy leży ona na linii repertuaru teatrów lwowskich?

B. W. LEWICKI